

Sprzedaż pomp ciepła spadła o 1/3

18 marca 2024

Ubiegły rok nie był udany dla branży urządzeń grzewczych – przyznaje Polska Organizacja Rozwoju Technologii Pomp Ciepła (PORT PC). Sprzedaż w tym sektorze spadła o ponad 30 proc., a w przypadku domów jednorodzinnych o około 40 proc. Prezes zarządu tej organizacji liczy na aktywną politykę rządu. Wśród możliwych rozwiązań wymienia m.in. wprowadzenie specjalnej taryfy dla pomp ciepła oraz obniżenie VAT-u na energię elektryczną. Ocenia, że przy sprzyjających okolicznościach sprzedaż pomp ciepła w 2024 roku może wzrosnąć o 20 proc.

Sprzedaż urządzeń grzewczych w 2023 roku przeszła wyraźne załamanie. W skali całego rynku skurczyła się o ponad 1/3. W samym segmencie budynków jednorodzinnych spadki wyniosły ok. 40 proc. w porównaniu do 2022 roku. Mocne hamowanie sięgające 41 proc. ma za sobą również rynek pomp ciepła. Jedynie gruntowe pompy znalazły się nad kreską z 12-procentowym wzrostem. Wśród przyczyn takiego stanu rzeczy PORT PC wymienia niesprzyjającą sytuację na rynku budowlanym. Odczuwalne było osłabienie koniunktury, szczególnie w budownictwie indywidualnym.

Przedstawiciele branży nie mają wątpliwości, że za złymi wynikami sprzedaży za 2023 rok stoi niepewność dotycząca rachunków za prąd. „Przede wszystkim ceny energii i właściwie też straszenie cenami energii elektrycznej, mimo że fakty przeczą wielu tezom, to znaczy ceny energii elektrycznej rzeczywiście w tej części, poza zamrożeniem podstawowym, są znacząco wyższe niż dwa lata temu. Natomiast w tym roku, na początku stycznia, mieliśmy obniżenie cen energii w taryfie G12w, czyli weekendowej, często używanej w pompach ciepła, i był to spadek cen razem z dystrybucją od kilku do nawet 17 proc. w przypadku firmy Tauron. Więc widzimy wyraźnie

obniżanie cen energii” – podkreśla w rozmowie z agencją informacyjną Newseria Paweł Lachman, prezes zarządu Polskiej Organizacji Rozwoju Technologii Pomp Ciepła (PORT PC).

PORT PC wskazuje także na brak zdecydowanej i jednoznacznej polityki informacyjnej, która jasno przedstawiłaby perspektywę dla kształtowania się cen energii w przyszłości. Organizacja w swoich materiałach zwraca uwagę także na fakt, że w wielu publikacjach nadal straszy się przyszłymi wzrostami cen prądu. „Generalnie rok 2024 dla branży urządzeń grzewczych jest okresem wyczekiwania i branża pomp ciepła to też wyraźnie odczuwa. Po pierwsze, trwają zmiany w programie Czyste Powietrze w kontekście wymogów związanych z dofinansowaniem pomp ciepła i tych urządzeń, które podlegają badaniom w akredytowanych laboratoriach, chodzi o listę ZUM, czyli zielonych technologii w programie Czyste Powietrze, ale też obowiązek związany z badaniem w akredytowanych laboratoriach” – mówi Paweł Lachman.

Konsumenci nadal nie uruchamiają inwestycji również z powodu utrzymującej się niepewności co do kształtowania się cen energii elektrycznej i innych nośników w przyszłości. „Są co prawda zapowiedzi z kampanii wyborczej, ale wielu potencjalnych inwestorów po prostu się wstrzymuje z inwestycjami” – dodaje prezes PORT PC.

Między innymi z tego powodu branża zachęca rząd, by ten aktywnie włączył się w promowanie oraz politykę sprzyjającą inwestycjom w pompy ciepła. „Aby przygotowano, jak w innych krajach, specjalne taryfy dla pomp ciepła, takie, żeby w momencie, kiedy ktoś montuje pompę ciepła, wchodził w tę taryfę, ta taryfa powinna też uwzględniać pewne korzyści wynikające z elastyczności pomp ciepła, jeżeli chodzi o sieć elektroenergetyczną. O to apelujemy i mam nadzieję, że będzie to wysłuchane, ponieważ pompy ciepła są dosyć ważną, właściwie kluczową technologią w zakresie transformacji energetycznej, nie tylko w Unii Europejskiej, ale w ogóle w świecie” – postuluje ekspert.

Takie działanie było już zapowiadane w kampanii wyborczej przed jesiennymi wyborami parlamentarnymi. PORT PC przypomina postulaty Platformy Obywatelskiej i liczy, że zostaną spełnione jeszcze w 2024 roku. Źródłem finansowania takich działań mogłyby być wpływy z podatku od emisji. To jednak nie wszystkie pomysły. Innym rozwiązaniem, które już w 2022 roku było wskazywane przez Brukselę, jest obniżenie podatku VAT na energię elektryczną do 5 proc. „Komisja Europejska zachęciła państwa członkowskie do takiego działania. Ale tak naprawdę też chodzi o pewne kompleksowe podejście, bo pompy ciepła to technologia grzewcza korzystająca z odnawialnych źródeł energii, ponieważ 2/3, a przy wyższej efektywności 3/4 energii przekazywanej przez pompę ciepła to są odnawialne źródła energii” – przypomina Paweł Lachman.

Według danych Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków z pierwszego półrocza ub.r. kotły na paliwo stałe to nadal około jednej trzeciej źródeł ciepła w Polsce. Z tego ponad połowa to instalacje zasilane węglem. Według stanu na kwiecień 2023 roku z pomp ciepła korzystało ponad 300 tys. gospodarstw. To przekłada się na symboliczny odsetek 2–3 proc. wszystkich ogrzewanych obiektów.

Branża pokłada nadzieje związane z opublikowaniem „Planu działania na rzecz rozpowszechniania pomp ciepła”, który powstaje na poziomie unijnym. Wiadomo, że dokument pojawi się z opóźnieniem, jednak powinno to nastąpić jeszcze w 2024 roku. UE chce w ten sposób wskazać najlepsze możliwe strategie oraz skoordynować działania na rzecz upowszechniania technologii pomp ciepła.

Wsparciem dla sprzedaży pomp ciepła mogą być środki z KP0, które mają zostać przeznaczone m.in. na inwestycje służące transformacji energetycznej oraz rozwojowi odnawialnych źródeł energii. Pieniądze trafiają zatem np. na realizację przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (NFOŚiGW) programu Czyste Powietrze. Branża zwraca uwagę, że kwestie dopłat do inwestycji w pompy ciepła wymagają

systemowych zmian. „Potrzebne są zmiany w zakresie zwiększenia wymogów przy większych dofinansowaniach, przypilnowanie, czy budynek nie jest przypadkiem wampirem energetycznym, czyli konieczny jest audyt energetyczny. Niezbędne jest też zwiększenie wymogów dla firm, które to wykonują, dlatego że pojawiło się sporo nieprawidłowości związanych z trzecią grupą dofinansowania w Czystym Powietrzu, gdzie dofinansowanie jest 100 proc. do kwoty netto, a zarazem też jest możliwa przedpłata 50 proc. Jest to rozwiązanie korzystne głównie dla tych firm i myślę, że konieczne są szybkie zmiany w zakresie trzeciej grupy dofinansowania” – twierdzi prezes PORT PC.

Polska Organizacja Rozwoju Technologii Pomp Ciepła w optymistycznej prognozie oczekuje, że w 2024 roku branża odnotuje wzrost sprzedaży urządzeń maksymalnie o 20 proc. Taka projekcja będzie możliwa przy spełnieniu kilku ważnych warunków takich jak stabilność i przewidywalność cen energii elektrycznej.

Źródło: [Newseria.pl](https://www.newseria.pl)